

The background of the entire page is a painting of a park. In the center, there is a wooden gazebo with a white roof. The park is filled with trees, some with green leaves and others with yellow and orange autumn foliage. In the background, there are some buildings and a fence. The overall style is impressionistic and colorful.

„Las Miejski” w Gajewie k. Giżycka

(„Eichenwald” „Stadtwald”)

**jako zasób o istotnym znaczeniu
historycznym, kulturowym, duchowym i rekreacyjnym**

dr Robert Kempa

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie – czym jest dziś „Las Miejski” w Gajewie k. Giżycka i jaką rolę odgrywa w życiu codziennym mieszkańców Giżycka i przynajmniej części sołectw Gminy Giżycko, to w praktyce pytanie o składowe i strukturę naszego lokalnego dziedzictwa kulturowego i wagę jaką ono ma w procesie kształtowania naszej lokalnej tożsamości. Możemy mieć oczywiście skrajnie różny stosunek do idei dziedzictwa kulturowego i spierać się o to, co tworzy jego zasób, a co nie, ale nie zmienia to zasadniczych generalistów, a mianowicie faktu, iż dziedzictwo kulturowe jest ważnym czynnikiem życia i działalności każdego człowieka. Składa się na nie dorobek materialny i duchowy poprzedzających nas pokoleń, jak również dorobek naszych czasów. Ten dorobek ma swój materialny i niematerialny wymiar, ale zawiera w sobie także wszystkie skutki środowiskowe wynikające z interakcji pomiędzy ludźmi, a otoczeniem na przestrzeni dziejów.

W ten sposób docieramy do dziedzictwa naturalnego, a w przypadku naszej „małej ojczyzny” m.in. „Las Miejski” stanowi jego rozpoznawalny i utrwalony w świadomości mieszkańców element. Tego typu składowe stanowią nie tylko atut szerzej rozumianego dziedzictwa kulturowego/naturalnego, ale od grubo ponad 100 lat służą jako ważny składnik oferty turystycznej danego kraju, przyciągający wielu turystów krajowych i zagranicznych, a także tworzący element dobrostanu społeczności lokalnej. Tym samym „Las Miejski” jest także częścią lokalnego krajobrazu kulturowego – przestrzeni historycznie ukształtowanej w wyniku działalności człowieka, zawierającej wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze (Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).

Krajobraz kulturowy jest wynikiem przekształcania krajobrazu naturalnego przez grupę lub kilka grup kulturowych i nakładania się elementów kulturowych różnego wieku. Stąd też analizując tę problematykę w kontekście „Lasu Miejskiego” w Gajewie k. Giżycka musimy spojrzeć na szerszą perspektywę historyczną. Wynika to także z faktu, iż mimo de facto dokonanej po 1945 r. wymianie prawie całej społeczności zamieszkującej region i kreującej ów krajobraz kulturowy przez stulecia, mamy do czynienia nie tylko z kolejną „sztafetą” w dziele kształtowania lokalnego krajobrazu kulturowego, w tym i „Lasu Miejskiego”, ale także zaobserwowaliśmy elementy dziedziczenia przez „nowych” mieszkańców elementów krajobrazu kulturowego wytworzonych przez ich poprzedników. Składową tego dziedziczenia nie jest tylko ogólnie rozumiany „cud natury”, ale także pamięć i spuścizna dziedzictwa materialnego i duchowego.

Widowym tego świadectwem jest szereg inicjatyw lokalnych „odkurzających” i przywracających historię byłych mieszkańców, miejsc, wydarzeń, czy też spuściznę duchową. Świadczą o tym różnego rodzaju questy, ścieżki historyczno-przyrodnicze, szlaki turystyczne (Szlak Legend Mazurskich, Szlak Frontu Wschodniego I Wojny światowej, Szlak Fortyfikacji mazurskich), troska o zabytki, stare cmentarze, a także kreowane wydarzenia kulturalne, jak choćby realizowany właśnie w „Lesie Miejskim” piknik historyczny „Bitwa zimowa na Mazurach”, stanowiący składową realizowanego od 2014 r. projektu „Operacja Boyen”.

Fakt, iż przedmiotem naszych zainteresowań jest „Las Miejski” sugeruje jednoznacznie jego związek z Giżyckiem, niezależnie od faktu, iż od 1954 r. las ten nie leży już w granicach administracyjnych miasta.

Uwzględniając specyfike regionu, procesy osadnicze, postępującą urbanizację, a także zmieniające się otoczenie kulturowo-cywilizacyjne musimy uznać, że do połowy XIX w. „Las Miejski” pełnił bardzo tradycyjną funkcję gospodarczą dostawcy budulca, opatu, owoców leśnych, miodu, a dla nielicznych także dziczyzny. Zarówno gród zamieszkujących okolice Giżycka Galindów, jak i pierwsza warownia krzyżacka, a przede wszystkim zabudowania powstałej nieopodal zamku osady Nowa Wieś, protoplasty Giżycka, bazowały na lokalnym materiale budowlanym. Jednym z istotnych źródeł dochodów były wówczas także barcie. Z rachunków z lat 1508–1509 wynika, że bartnikami było 5 miejscowych gospodarzy, wszyscy oni posiadali 1 bór (Heide) barci (tj. obszaru lasu z 60 barciami). Ówczesny zamek Lötzen oraz Nową Wieś okalały zwarte kompleksy leśne. Na północy, wokół Jez. Woysak rozciągał się tzw. „las książęcy”, od wschodu wieś graniczyła z tzw. „Eichenwalde”, czyli dzisiejszym „Lasem Miejskim” znanym wówczas jako „las dębowy”, natomiast w użytkowaniu mieszkańców Nowej Wsi znajdowało się dodatkowe 10 łanów lasu w okolicach Jeziorowskich i Brożówki. U schyłku XVI w. to właśnie ten kompleks leśny określano mianem „Stadtwalde”, czyli „las miejski” i on był też przedmiotem długoletnich zabiegów zmierzających do sformalizowania „władztwa” giżycczan nad tym lasem.



(źródło: Giżycko. Miasto i ludzie, praca zbiorowa pod redakcją Grzegorza Białuńskiego, Giżycko 2012)

W suplikacji z 2 (12) lipca 1597 r. mieszkańcy Nowej Wsi zwracali się do księcia z prośbą o zgodę na 10 łanów lasu w starostwie węgorszewskim, z którego już do tej pory pozyskiwali drewno na opał i budowę. W zamian deklarowali wolę opłacania czynszu. Przypominali jednocześnie, iż las w starostwie węgorszewskim został im wymierzony przez poprzednich starostów węgorszewskiego i giżyckiego, a w zamian oddawali rocznie 1 łaszt owsa. Prośbę tę powtórzyli w suplikacji z 20 (30) kwietnia 1612 r., gdzie poza kwestią praw miejskich, nawiązali także do prośby o kawał lasu w starostwie węgorszewskim.

„Giżycki” etap dziejów ówczesnego „lasu dębowego” definitywnie rozpoczął się 15 (25) maja 1612 r., wraz z przyznaniem Nowej Wsi/ Lötzen praw miejskich - *„Na budowę tegoż miasta chcemy przekazać za wyłączeniem czterech łanów parafialnych, które na wieczne czasy pozostać mają przy plebanii, jak również łanów zamkowych, które trzy karczmarze miejscy posiadają na mocy każdorazowego specjalnego nadania, jeszcze 35 łanów ziemi i ponadto cztery łany lasu, które pozwalamy mieszkańcom Giżycka używać, a które w myśl rejestrów urzędowych mają być podzielone, rozgraniczone i określone”*. Od posiadanych łanów od lasu płacono 6 grzywien czynszu od łanu. W przywileju nie znalazło się natomiast nadanie na las w starostwie węgorszewskim. Mieszczanie otrzymali na niego oddzielny przywilej księcia. Elektor sprzedał ostatecznie 10 łanów lasu za 500 grzywien i coroczny czynsz w wysokości 3 grzywien od łanu. Las miał być pielęgnowany, a prawo polowania zostało zastrzeżone wyłącznie dla elektora. Nadzór nad lasami sprawowała rada miejska. 31 sierpnia 1705 r. król pruski Fryderyk I nadał mieszkańcom miasta kolejne 5 łanów, w tym 4 łany lasu przylegającego do poprzednich 10 łanów przy Jeziorowskich oraz 1 łan całkowicie wyrąbanego lasu położony przy mieście. Las objęty był zakazem polowania. Kompleks w starostwie węgorszewskim zwano już na początku XVIII w. *Lötzische Stadtwalde, Lötzensche Stadt Wald*, czyli Giżyckim Lasem Miejskim.

Z lasów czerpano głównie drewno na opał i warzenie piwa. Wycinka pod cele budowlane była wyjątkiem. Dostęp do lasu i jego zasobów był reglamentowany i zależał od pozycji społecznej mieszczanina. Po drewno do lasu miejskiego nie można było wybierać się wozem, za to można było zbierać suche drewno i chrust, z tym że właścicielom łanów i karczmarzom zezwolono na o połowę większy pozysk niż tym, którzy nie mieli roli. Nie można było ścinać gałęzi z pnia drzewa, a robotnicy najemni mogli zbierać w lesie miejskim drewno wyłącznie rękoma, bez użycia siekiery. Duże, zwalone pnie miały być wykorzystane na „cele publiczne”. Rada określała kolejność według której mieszkańcy mogli korzystać z lasu pod Jeziorowskimi, dwa dni w tygodniu (we wtorki i piątki), przy czym właściciele łanów i karczmarze mogli używać dwóch koni.

W połowie XVIII w. miasto posiadało łącznie 4 łany lasu miejskiego oraz 14 łanów lasu położonego koło Jeziorowskich oraz 1 łan leżący przy granicy z miastem.

XIX w. przyniósł zasadnicze przewartościowania w roli i funkcji giżyckich lasów. 17 stycznia 1818 r. Giżycko i okolice nawiedził potężny orkan, który według kroniki Ernsta Trinckera zrujnował 75% powierzchni lasów w mieście i wokół niego. Jednocześnie reformy

zapoczątkowane jeszcze w trakcie wojen napoleońskich, a dotyczące m.in. przepisów przeciwpożarowych, a finalnie zakazu budowy nowych domów w technologii drewnianej, zmieniły stosunek mieszkańców do lasów i drewna.

Z analizy spuścizny pisanej Marcina Gerssa, wydawcy, publicysty i wieloletniego przewodniczącego giżyckiej rady miejskiej wiemy, że władztwo Giżycka nad lasem w okolicach Jeziorowskich było kwestionowane w XIX w., ale m.in. jego zasługą było udowodnienie praw miasta do tego lasu.

17 marca 1858 r. Rada Miejska zmieniła dotychczasową nazwę lasu miejskiego „Dębowy Las” na Las Miejski koło Giżycka.

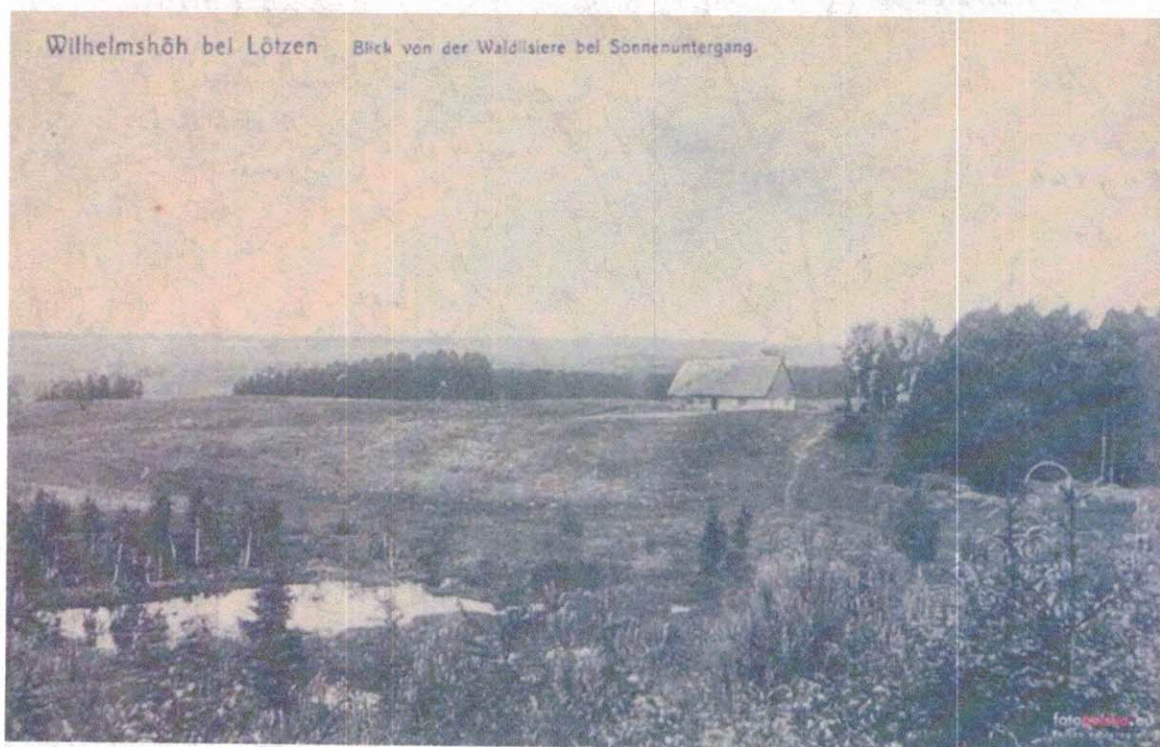


U podstawy wsieli zlokalizowano lokal gospodarczy i funkcję osiedlenia. Tym samym do historii obszarów funkcji gospodarczej i osiedlenia. Tym samym do historii obszarów funkcji gospodarczej i osiedlenia. Tym samym do historii obszarów funkcji gospodarczej i osiedlenia. (fragment mapy Giżycka i okolic z 1862 r.)

Gmina uzyskiwała dochody z zarządzania lasami, które m.in. przeznaczano na utrzymanie dróg, czy pastwisk. Z lasu pod Jeziorowskimi do kasy miejskiej wpływało rocznie 400 talarów. Jednak po sprzedaży jego części dochody te spadły do poziomu zaledwie 150 talarów, co przy rocznych kosztach zarządzania lasem wynoszących w 1859 r. 325 talarów, oznaczało że las ten stał się źródłem deficytu. Gerss narzekał też na sytuację finansową w odniesieniu do korzyści płynących z utrzymania „Lasu Miejskiego”. Analizując uposażenie leśniczego, które wzrosło z 24 talarów do 84 w 1859 r., uwzględniając fakt że trzech strażnicy i wartownicy otrzymywali zamiast drewna w naturze 130 talarów wyrównania za drewno, w efekcie także „Las Miejski” stał się źródłem problemów finansowych miasta.

Strona | 6

Tym samym do historii odchodziła funkcja gospodarcza lasu i rozpoczynała się zupełnie nowa era. Miasto stopniowo wyprzedaje pozostałości z powiatu węgorskiego, a „Las Miejski” staje się miejscem wypoczynku i rekreacji mieszkańców Giżycka. Ze wspomnień wynika, że las służył wielu przyjemnościom – spacerom, uroczystościom, zabawom, ale też oferował różne dobra, jak grzyby, czy orzechy. Zasadniczy przełom następuje w okresie, gdy burmistrzem ówczesnego Giżycka był Heinrich Schweichler (1883-1903). To m.in. za jego sprawą, ale także w efekcie rosnącego zainteresowania mieszkańców rozwojem, rozbudową miasta oraz poprawą komfortu życia, było powstanie **Towarzystwo na Rzecz Upiększania Miasta**. W 1891 r. na wzgórzu Wilhelma (obecnie Imioneckiej Górze), za 8 590 marek i 47 fenigów wzniesiono 25-metrową wieżę widokową oferującą panoramę na całą okolicę.



U podstawy wieży zlokalizowano lokal gastronomiczny oferujący trunki oraz przekąski. Tym samym wykreowano nową atrakcję rozszerzającą spektrum oferty „Lasu Miejskiego”.



Jednocześnie miasto zaczęło się coraz bardziej „zwracać” ku obszarowi „Lasu Miejskiego”. Po części służyła temu, a po części była tego konsekwencją, nowo wytyczona Waldalee („Aleja Leśna”), dzisiejsza ul. Daszyńskiego, która stała się łącznikiem pomiędzy miastem z lasem, a także dała początek istniejącej we fragmentach do dziś „Alei Lipowej”. Nowa ulica na początkowym odcinku była zabudowywana nowymi willami, w dalszej części zlokalizowane było gospodarstwo ogrodnicze, a końcowy odcinek stanowiła już czysta aleja spacerowa.

Dalszą konsekwencją tych działań było wytyczenie ścieżki łączącej miasto, las i wieżę Wilhelma tworząc pętlę spacerową o długości ok. 8 km. Generowało to kolejne ruchy inwestycyjne - nieopodal wieży powstał pensjonat i karczma „Waldschlösschen”, co znacząco podniosło atrakcyjność wypraw do „Lasu Miejskiego”.



Kolejną inwestycją miejską stało się stworzenie 4 oznakowanych tras spacerowych (*Talweg, Höhenweg, Mittelweg, Kammweg*) w obrębie „Lasu Miejskiego”, co w połączeniu z Waldalle i ścieżką do wieży Wilhelma stworzyło nowoczesną infrastrukturę oferującą mieszkańcom miasta nową jakość w obszarze zagospodarowania czasu wolnego, zwłaszcza w okresie letnim.

Mieczysław Orłowicz, autor „Ilustrowanego przewodnika po Mazurach Pruskich i Warmii” tak opisał swoje wrażenia z wizyty w „Lesie Miejskim”: *„Najpiękniejsza jest przechadzka z Lecu do wzgórza Wilhelma oddalonego 3,5 km na północ i lasu miejskiego. Droga wiedzie przez ulicę Węgoborską (Angerburger Str.), przy której stoi gimnazjum. Niejako za nim zaczyna się krótsza ścieżka dla pieszych do lasu miejskiego, zaopatrzona w ławeczki, wzdłuż których ciągnie się aleja lipowa. Między nią a gościńcem stoi kaplica katolicka. Idąc gościńcem przy kilometry 3,5 spotykamy drogowskaz, wskazujący zbacającą na lewo drogę na najwyższe*

wzniesienie okolicy Lecu, wzgórze Wilhelma (Wilhelmshöhe), na którego szczycie wznosi się 20 m wysoka wieża widokowa, której galeria znajduje się 190 m n.p.m., a 74 m nad poziomem sąsiednich jezior. Z wieży widać dokoła obszar 60 km², a widok obejmuje całą wschodnią część Mazur, widoczną z stąd jakby na mapie.

U stóp leży Giżycko – Lec i jezioro Niegocin, a dalej na północ jezioro Mamry, za którym z lasu wynurzają się czerwone dachy pałacu w Sztynorcie – Steinort, na południe widok sięga za Wydminy, na wschód poprzez ogromne lasy aż do Wzgórz Gołdapskich i Szeskich. Szczególnie pięknym jest widok o zachodzie słońca. Obok wieży gospoda.

Na sąsiednich wzgórzach las miejski. Za wzgórzem Wilhelma zbacza w głąb lasu białą zaznaczoną ścieżką turystyczną (Höhenweg). Postępując nią zwiedzamy najpiękniejsze partie lasu, w których mieszają się drzewa szpilkowe i liściaste. Po godzinie drogi dochodzimy do strzelnicy. Wrócić stąd można do gościńca drugą, cokolwiek krótszą ścieżką turystyczną zw. Talweg (znaki niebiesko-białe). Obie ścieżki łączy ścieżka środkowa (Mittelweg, czerwone znaki), która mija ładne ustronie leśne. Strzelnica leży nad ładnym stawikiem, prowadzą stąd promenady do kilku stawów, które mają specjalne urządzenia do hodowli karpia. Przy strzelnicy restauracja, w której w lecie po południu gra muzyka. Niedaleko wzgórza Wilhelma przy gościńcu stoi malownicza willa „Waldschlösschen”. Dla powrotu do miasta ze względu na piękne widoki wskazana ścieżka, biegnąca od wzgórza Wilhelma grzbietem wzgórz.

Z wymienionych tu przechadzek od rynku licząc, trzeba do obejścia twierdzy Boyen promenadą 80 min., do dojścia do wieży widokowej 45 min., do dojścia do strzelnicy również 45 min."



Masuren — Am Karpfenteich im Lötzeener Stadtwald

Na konsekwencje tych działań nie trzeba było długo czekać. Las jako miejsce przyciągające licznych mieszkańców miasta zaczął wypełniać się kolejnymi atrakcjami. Członkowie Schützenverein uznali, że jest to optymalne miejsce na zlokalizowanie tam nowej siedziby tego wiodącego w życiu społeczności lokalnej stowarzyszenia, wraz ze strzelnicą. Przeniesienie się do lasu siedziby związku strzeleckiego oznaczało przeniesienie także szeregu imprez masowych organizowanych przez związek.



Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej „Las Miejski” stał się miejscem kolejnej inwestycji, tym razem o znaczeniu nie tyle rekreacyjnych, co ewidentnie gospodarczym. W 1907 r. bracia Johann i Leopold Walloch założyli w lesie stawy karpiove. Paradoksalnie, w regionie zdominowanym przez jeziora, ale w regionie w którym dzierżawcy jezior sprzedawali mazurskie ryby przede wszystkim za rosyjską granicą, inwestycja ta okazała się przysłowiowym strzałem w „10”, a stawy stały się nie tylko źródłem karpia na gifyckich stołach, ale znacząco urozmaiciły, a także uatrakcyjniły krajobrazowo „Las Miejski”.



Loetzen. Karpfenteich im Stadtwalde.

Ową imponującą przemianę „Lasu Miejskiego” w centrum wypoczynku, rekreacji i rozrywki przerwał wybuch I wojny światowej. W ramach przygotowań do obrony miasta i twierdzy zniszczono wieżę oraz wszystkie zabudowania w obrębie lasu, a w ich miejsce pojawiły się linie okopów, ziemianki oraz stanowiska dla dział. Na przełomie sierpnia i września 1914 r. las był widownią walk. Jako że po lutym 1915 r. miasto znalazło się na głębokich tyłach frontu wschodniego, stopniowo przystąpiono do odbudowy miasta, a także infrastruktury „Lasu Miejskiego”. Początkowo kluczowe znaczenie zyskały stawy karpiove, które w okresie niedoborów zaopatrzeniowych stały się gwarantem dostępności ryb na lokalnym rynku. Nowy impuls, a w efekcie nową jakością przyniosła połowa lat 20-tych. O ile bowiem jeszcze w 1921 r. huczne obchody miejskie 1. rocznicy zwycięstwa w plebiscycie 1920 r. obchodzono w mieście, o tyle kolejne obchody przeniesione zostały do „Lasu Miejskiego”. Z kolei w 1924 r. nad jednym ze stawów wzniesiono pomnik 82. Pułku Artylerii Polowej autorstwa Geoga Funga z Pieniężna. Tym samym „Las Miejski” stał się miejscem oferującym już nie tylko walory przyrodnicze, rekreacyjne, rozrywkowe, ale nagle stał się także centrum życia społecznego, patriotycznego i tym samym politycznego. Formuła lasu i dostępna przestrzeń stwarzały możliwość organizacji atrakcyjnych dla mas wydarzeń mających na celu kreowanie i podtrzymywanie preferowanych postaw.



Stawianie wieńców i wstążek przy pomniku poległym żołnierzom 1. pułku artylerii polowej cesarskiej i królewskiej, 1914 r.

Taki obród spraw skutkowało odbudową w 1922 r. „bazy” związku strzeleckiego, który poza największą wówczas w mieście salą spotkań, strzonicą, oferował także restaurację, letni ogród piwny oraz pokoje gościnne. Pierwszym właścicielem był Walter Drogulaut.



Tworzyło to przemyślaną i funkcjonalną całość łączącą w sobie możliwość zaspokajania potrzeb mieszkańców miasta, ale i najbliższych okolic, w dostępie do nie tylko rekreacji i wypoczynku. Uczynienie z „Lasy Miejskiego” autentycznego centrum „czasu wolnego” zaowocowało pojawieniem się oferty kulturalnej, o którą zadbały m.in. lokalne chóry oraz orkiestra garnizonowa.



W dalszym ciągu funkcjonowały stawy karpiove, które po przejęciu przez rodzinę dr. Reisera, pierwszego dyrektora szkoły rybackiej, zyskały także nowy wymiar rekreacyjny oraz estetyczno-krajobrazowy, stając się wraz z obiektami związku strzeleckiego oraz pomnikiem artylerzystów swoistym „epicentrum” życia towarzyskiego w „Lesie Miejskim”.



W końcu poza rekreacją, głównie w letnim wydaniu, przyszedł czas na sport. W latach dwudziestych zaczęto podziwiać pierwsze, odosobnione przypadki ludzi biegających na nartach na terenie „Lasu Miejskiego”. Przełom przyniosła zima 1930/1931 r. Wówczas to w siedzibie Schützenvereinu w Lesie Miejskim miał miejsce odczyt i prezentacja filmu „Der weiße Rausch”. W efekcie jeszcze tej samej zimy powołano do życia stowarzyszenie narciarskie Lötzener Skivereinigung. Ogromne zainteresowanie mieszkańców uczyniło go wkrótce jednym z najsilniejszych stowarzyszeń sportowych w całym powiecie! Ze Śląska sprowadzono nawet instruktorów, którzy uczyli techniki biegu i jazdy na nartach. Dodatkowy impuls przyniosło przyłączenie się do stowarzyszenia licznych wojskowych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż szkolenie narciarskie doskonale wpisywało się w wojskowe programy wychowania fizycznego zawodowej kadry. To właśnie wojskowi, jak np. sierż. Großfeld, podjęli dzieło pracy z młodzieżą, a „Las Miejski” oraz tereny nad Popówką Dużą i wokół Pięknej Góry oferowały optymalne warunki do narciarstwa. Wydarzeniem każdej zimy stały się słynne narciarskie biegi „polowanie na lisa” w „Lesie Miejskim”. Członkowie stowarzyszenia brali systematyczny udział we wschodniopruskich mistrzostwach w narciarstwie. W Lesie Miejskim powstała mała skocznia narciarska, pozwalająca na wykonywanie skoków do 15 metrów długości. W 1934 r. miał miejsce punkt kulminacyjny

tych wysiłków, a Giżycko było gospodarzem wschodniopruskich mistrzostw w narciarstwie. Las Miejski stał się areną zmagania biegaczy. Zawody uświetniły pokazy oddziału narciarzy w specjalnych zimowych strojach.



U progu II wojny światowej, która zamknęła kolejny rozdział dziejów „Lasu Miejskiego”, był on autentycznym wytworem korelacji pomiędzy miastem, jego mieszkańcami, a lasem jako komponentem naturalnym nowo wykreowanego i ukształtowanego elementu lokalnego dziedzictwa kulturowego. Potwierdzenie tego znajdujemy nie tylko w analizie przytoczonych faktów, ale także w zachowanych wspomnieniach byłych mieszkańców oraz dokumentującej je ikonografii. W 1939 r. ówczesne Giżycko nie miało ważniejszego ośrodka, w którym koncentrował się mix aktywności wypoczynkowej, rekreacyjnej, sportowej, rozrywkowej, kulturalnej, patriotycznej i politycznej w ścisłym związku ze środowiskiem i walorami przyrodniczymi, a także korzyściami ekonomicznymi.

Utrata wieży Wilhelma oraz rozcięcie „Lasu Miejskiego” drogą w kierunku Węgorzewa zmodyfikowało wcześniejsze ramy funkcjonalne lasu. O ile przed I wojną światową wpisywał się on w swego rodzaju „rekreacyjny” trójkąt tworzony przez otoczenie stawów, wieżę oraz Piękną Górę, o tyle w okresie międzywojennym polana przy siedzibie „strzelców, strzelnicach, stawach i okalających je szlakach pieszych stanowiły samoistny kompleks wypoczynkowy, rekreacyjny, sportowy, przyrodniczy, wzbogacony o akcenty kulturalne i patriotyczno-historyczne.



(fragment mapy Giżycka i okolic z 1926 r. z granicami Giżycka obejmującymi Las Miejski)

Nie było nas, był las, zabrakło nas, pozostał las - to parafrazując słowa piosenki chyba najlepsza puenta do przejścia do kolejnego rozdziału w dziejach „Lasu Miejskiego” w Gajewie k. Giżycka. Do 1948 r. następuje prawie całkowita wymiana lokalnej społeczności. Dawnych mieszkańców zastępują osadnicy, repatrianci oraz przymusowi przesiedleńcy przybyli z najprzeróżniejszych obszarów II Rzeczypospolitej. Na miejscu, poza zniszczeniami wojennymi, zastali nie znaną i najczęściej całkowicie obcą i „wrogą” spóściznę niemieckiego dziedzictwa tych ziem.

W tych realiach 1 marca 1947 r. zarząd nad „Lasem Miejskim” obejmuje Nadleśnictwo Łuczany. W 1954 r. decyzją władz zamknięty zostaje historycznie ugruntowany związek lasu z miastem, a „Las „Miejski” zostaje wyłączony z granic Giżycka i przyłączony do Gminy Giżycko wraz z Gajewem, częścią Antonowa i Świder – nastąpiło symboliczne zamknięcie wielowiekowej historii, które w praktyce nie oznaczało końca tradycji „Lasu Miejskiego”.

Rzeczywistość PRL-u to przede wszystkim gospodarczy i przyrodniczo-ochronny okres aktywności Nadleśnictwa Giżycko. Już 26 czerwca 1956 r. staraniem giżyckich leśników ustanowiono dwa pomniki przyrody: dęby „Wojciech” i „Wyniosły”. W 1968 r. dołączyły do nich dwa kolejne dęby „Dowejko” oraz „Domejko”, a w 2004 r. lista pomników przyrody w „Lesie Miejskim” powiększyła się o modrzewie europejskie „Franciszek” i „Bolesław” oraz dąb „Wilhelm”. Zwieńczeniem działań w obszarze ochrony przyrody i edukacji przyrodniczej było utworzenie w 2000 r. ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej „Las Miejski”, a 17 maja 2006 r. uroczyste otwarcie Izby Edukacji Przyrodniczo-Leśnej „Quercus”. Równolegle las zwiększył swoją powierzchnię za sprawą zalesienia przyległych terenów rolnych.



Ocalała z zawiruchy wojennej infrastruktura „przepadła” w większości w latach 50-tych. Paradoksalnie chyba najtrwalszym, bo użytkowanym przez giżyckich licealistów, elementem tej infrastruktury była strzelnica „wojkowa”. Pozostałe elementy uległy całkowitemu zatarciu. Ocalały pomnik artylerzystów pozbawiony został tablic pamiątkowych oraz elementów zwieńczających, które jednak nie zaginęły całkowicie znajdując „schronienie” w murach twierdzy oraz magazynku Nadleśnictwa.

Przełom 1989 r. i odrodzenie samorządu w Polsce stało się źródłem „renesansu”, czy też powrotu do przedwojennej tradycji „Lasu Miejskiego”. Współpraca lokalnych samorządów, Nadleśnictwa Giżycko, FOWJM, WFOŚiGW, zaowocowały serią inwestycji, które doprowadziły do odtworzenia podstawowej infrastruktury przywracającej możliwość nie tylko rozwijania edukacji przyrodniczej, ale także rekreacji, wypoczynku, sportu, a nawet propagowania oferty kulturalnej, czy też edukacji historyczno-patriotycznej. Symbolicznym świadectwem trwania tradycji więzi Giżycka z „Lasem Miejskim” stała się w 1995 r. uchwała Rady Miejskiej w Giżycku ustanawiająca zachowany fragment „Alei Lipowej” pomnikiem przyrody.

12 maja 2002 r. zorganizowany został I. Mazurski Wyścig Kolarski o puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Giżycko. I można powiedzieć, że „lawina ruszyła”! Dziś „Las Miejski” w Gajewie k. Giżycka jest miejscem spotkań mieszkańców Giżycka, Gminy Giżycko oraz krajowych i zagranicznych turystów. Czekają na nich zorganizowana, oznakowana i wyposażona w infrastrukturę towarzyszącą sieć ścieżek wykorzystywanych do spacerów, joggingu, nordic walkingu, rekreacyjnej jazdy rowerowej, a nawet MTB. Zimą zamrożone stawy przyciągają amatorów łyżwiarstwa, a ścieżki stają się trasami narciarstwa biegowego. Gmina Giżycko i Nadleśnictwo systematycznie rozwijają infrastrukturę komunikacyjną w postaci dróg i ścieżek rowerowych ułatwiających dostępność komunikacyjną lasu miejskiego i czyniących tę dostępność bardziej bezpieczną.



Odtworzona i rozbudowana o altanę, wiaty i palenisko polana nad stawem to „centrum”, w obrębie którego realizowane są nie tylko prywatne spotkania „ogniskowe”, ale przede wszystkim organizowane są cykliczne projekty kulturalne, rekreacyjne, sportowe i edukacyjne tworzone przez stowarzyszenia, kluby sportowe, szkoły, przedszkola, sołectwa, Giżycki Uniwersytet III Wieku, czy też placówki samorządowe, w które angażuje się 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana oraz lokalni przedsiębiorcy.



Rotary CLUB GIŻYCKO zaprasza na

DZIEŃ DZIECKA
pod hasłem
ZABAWY RYCERSKIE - BEZPIECZNE WAKACJE
9 czerwca 2018
12:00 - 16:00
LAS MIEJSKI - GIŻYCKO
Liczne atrakcje i konkursy
kielbaski z grilla

GIZYCKO
Nadleśnictwo Giżycko
GCK

(Wszystkie wykorzystane w opinii zdjęcia „współczesne” zaczerpnięto z zasobów strony Nadleśnictwa Giżycko, archiwum autora oraz Sławomira Kowalczyka)

Takim symbolicznym przykładem i kwintesencją owego odzyskiwania przez „Las Miejski” funkcji wiodącego centrum aktywności lokalnej społeczności, oczywiście w subiektywnej ocenie autora, jest seria realizowanych od 2014 r., początkowo letnich, a od 2018 r. zimowych edycji pikniku historycznego „Bitwa zimowa na Mazurach”, który to piknik, w fazie organizacyjnej potrafił połączyć wysiłki i potencjały Nadleśnictwa Giżycko, Gminy Giżycko, Miasta Giżycka, Powiatu Giżyckiego, 15 GBZ, GOKiR w Wilkasach, GCK, sołectw, stowarzyszeń, przedsiębiorców, a także rekonstruktorów z Litwy, Łotwy, Rosji, Białorusi oraz żołnierzy NATO z orzyskiego zgrupowania eFP Poland.



Mimo upływu 150 lat, pomimo wymiany społeczności lokalnej i trudnego dziedzictwa stosunków polsko-niemieckich, ale w efekcie połączonych działań zarządcy lasu, samorządów lokalnych oraz społeczności lokalnej polana, na której dziś znajdują się wiaty i palenisko, a przed 80 laty stał Schützenhaus, boisko które było strzelnicą, stawy już nie karpiowe ale wciąż tak samo urokliwe oraz wciąż cieszące wszystkich spacerowiczów i biegaczy, historyczne szlaki: Talweg - dolina, Mittelweg - ścieżka środkowa, Höhenweg - wzniesieniami i Kammweg - grzbietem wzgórz, wytyczają naturalne i historycznie ugruntowane granice „jądra” „Lasu Miejskiego” w Gajewie k. Giżycka, wokół którego koncentruje się coraz liczniejsze spektrum aktywności społecznych, historycznych, kulturowych, ekologicznych, sportowo-rekreacyjnych, a także duchowych, które mają istotne znaczenie dla dziedzictwa kulturowego i przyszłości społeczności lokalnej, a tym samym wypełniają znamiona pozwalające nadać temu fragmentowi lasu statusu HCV6.

dr Robert Kempa

Giżycko, 28 listopada 2020 r.